

Lipca 787
13^o październik 69.

Kochana Mamo

Jakiś most ~~horrible~~ katas, tak mi
przez kilka dni maltretował się
pisać nie mogłam - Teraz chciałabym
już dojść do jasnego poro-
zumięcia o wakacje. - Ja nie chciałabym
pośredzić się moją pobyt w Gastein,
lepszej Amuse przyjemności
jakiej by tam było, ale myśla-
łam że bym jej odjechała powód do
pojechania tam, i że tym sposo-
bem bym jej moją przyjemności
pozbawiła. - W każdym razie czy
z nią czy bez niej napisz mi
Mamusia czy mogę jeszcze się
z nią tam z Mamą spotkać 14^o
Sierpnia? Według tego, podróż moja
wzade. Ladaż mi się jeszcze był

Władysław w wierszach łacińskich
już od Leonarda general odbili.
Za to w Thomaeceum i wypra-
waniu łacińskim już z pewno-
ścią przyjętym w pierwszym jako
47 z numeru swojej klasy, w
drugim jako 6. - To nie ile, ale co
się bardzo wstydy, bo w matematyce
nie doszedł do siódmego, a to mu
jas' głównie należało.

Stopy Monummi cotuje.
Cesij sciskam - Wujazbowski Stasio
jeżeli języczek jest promy powiedzi
ze zlecenia jego nieznogławe wypu-
wi ale i dzisiaj jest mu druzny.